

Sygnatura akt X C 503/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

G. W., dnia 7 marca 2017 r.

Sąd Rejonowy w G. W. X Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Andrzej Miszczak

Protokolant: sekr. sąd. Marta Andrzejewska

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2017 r. w G. W. na rozprawie

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko (...) S.A. w W.

- o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powódki 15 247,89 (piętnaście tysięcy dwieście czterdzieści siedem złotych 89/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot:

- 1) 10 054,30 zł od 27 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty,
- 2) 553,50 złotych od 2 września 2016 roku do dnia zapłaty,
- 3) 4 640,09 złotych od 14 lutego 2017 roku do dnia zapłaty,

I. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki 5 997 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powódka K. S. wniosła o zasądzenie od pozwanego 10.476,71 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że powyższej kwoty dochodzi tytułem odszkodowania za szkodę wyrządzoną w jej pojeździe wskutek zdarzenia drogowego z dnia 6 listopada 2015 r. przez kierującego pojazdem ubezpieczonym u pozwanego. Koszt naprawy pojazdu wynosi 40.332,50 zł. Pozwany wypłacił powódce jedynie kwotę 29.855,79 zł.

Pozwany (...) S.A. w (...) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że kwota odszkodowania przyznana powódce w toku postępowania likwidacyjnego jest słuszna, a powództwo bezzasadne. Pozwany podał, że weryfikacja przedłożonego przez powódkę kosztorysu wykazała słuszność należności w kwocie 29.137,80 zł.

Pismem z dnia 8 sierpnia 2016 r. (k.67) powódka rozszerzyła powództwo o 553,50 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty tytułem wydatków poniesionych w związku z wykonaniem kalkulacji naprawy pojazdu. Pismo to zostało doręczone pozwanemu w dniu 25 sierpnia 2016 r. (k.77)

Pozwany 1 września 2016 r. wniósł o oddalenie rozszerzonego powództwa; zasądzenie zwrotu kosztów procesu (k.80).

Pismem z dnia 16 stycznia 2017 r. (k. 116) powódka rozszerzyła powództwo o 4.640,09 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty tytułem odszkodowania. Pismo to pozwany odebrał w dniu 30 stycznia 2017 r. (k.125). Pozwany nie zajął stanowiska wobec rozszerzonego powództwa o kwotę 4 640,09 zł.

Sąd rejonowy ustalił co następuje:

W dniu 6 listopada 2015 r. około godziny 10:00, w G. W. na Osiedlu (...) doszło do kolizji drogowej w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd marki C. (...) o numerze rejestracyjnym (...) należący do powódki. Sprawca szkody D. W. kierując pojazdem marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie zachowała należytej ostrożności, zamyśliła się wskutek czego zjechała na przeciwległy pas ruchu i uderzyła w prawidłowo jadący pojazd C. (...).

W dacie zdarzenia pojazd sprawcy objęty był ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej w (...).

Pozwany wykonał wycenę nr (...) i ustalił wartość pojazdu powódki na dzień szkody na 82.300,00 zł brutto. Koszt naprawy pojazdu powódki ustalił z kolei na kwotę 29.855,78 zł brutto.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powódce tytułem odszkodowania za uszkodzony pojazd kwotę 29.855,79 zł

- okoliczności bezsporne

Powódka zleciła rzeczoznawcy samochodowemu J. S. sporządzenie kalkulacji naprawy pojazdu uszkodzonego wskutek zdarzenia z dnia 6 listopada 2015 r. Za usługę zapłaciła 553,50 zł. J. S. uznał, że naprawa wymaga kwoty 40.332,50 zł.

Dowody:

- wycena nr (...) wraz z załącznikami k. 10-29,
- faktura VAT nr (...) k. 69,
- zeznania J. S. k. 82-83.

Wartość rynkowa brutto pojazdu powódki według stanu na dzień kolizji drogowej, tj. 6 listopada 2015 r. w stanie nieuszkodzonym (przed kolizją) wynosi 92.800,09 brutto.

Koszt naprawy pojazdu powódki wynosi 39.910,09 zł brutto.

Wartość pojazdu powódki po wykonaniu naprawy przeprowadzonej profesjonalnie w oparciu o oryginalne i nowe części ulegnie zmniejszeniu o 5% i wyniesie 88.160,00 zł brutto.

Stawka roboczogodziny wynosi 100 zł za roboczogodzinę a za lakierowanie 110 zł. Stawka 51 zł jest nie do przyjęcia w żadnej jednostce naprawczej.

Dowody:

- opinia biegłego R. B. k. 87-101.

Sąd rejonowy zważył co następuje:

Powództwo okazało się w przeważającej części zasadne.

Zgodnie z art. 805 § 1 i 2 pkt 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie przy ubezpieczeniu majątkowym - określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku.

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 4 k.c.).

W sprawie niniejszej zastosowanie mają przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152),² które stanowią normy *lex specialis* w stosunku do ogólnych norm Kodeksu cywilnego. Zgodnie z art. 34 ust. 1 ww. ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Artykuł 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych przewiduje, iż ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Podkreślić należy, że ustalenie istnienia odpowiedzialności ubezpieczyciela wymaga nie tylko rozważenia w płaszczyźnie reguł odpowiedzialności ubezpieczeniowej (kontraktowej), ale także pod względem cywilnoprawnej odpowiedzialności sprawcy szkody – podmiotu deliktowo odpowiedzialnego za szkodę. Odpowiedzialność cywilna sprawcy jest warunkiem *sina qua non* odpowiedzialności ubezpieczyciela. Brak odpowiedzialności ubezpieczonego przesądza o braku odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, który odpowiada wyłącznie w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody.³

Przesłanki odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego określone zostały w art. 436 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 435 §1 k.c. Odpowiedzialność za szkody oparta na zasadzie ryzyka jest jednak wyłączona w przypadku zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody (art. 436 § 2 k.c.). Wówczas osoby poszkodowane mogą domagać się naprawienia szkody na zasadach ogólnych tj. na podstawie art. 415 k.c. Zatem przesłankami odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną działaniem lub zaniechaniem kierującego pojazdem mechanicznym w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody są: 1) wystąpienie szkody, 2) zawinione działanie lub zaniechanie sprawcy szkody oraz 3) związek przyczynowy pomiędzy powstałą szkodą, a zachowaniem sprawcy szkody.

W realiach niniejszej sprawy do czynienia mamy ze zderzeniem pojazdów mechanicznych, tym samym odpowiedzialność ich względem siebie oparta jest na zasadach ogólnych.

Nie było sporu między stronami, że pozwany co do zasady ponosi odpowiedzialność z umowy ubezpieczenia oc za szkody powstałe w wyniku zdarzenia drogowego z 6 listopada 2015 r. Pozwany przyjął na siebie odpowiedzialność i wypłacił świadczenie z tego tytułu na rzecz powódki. Sporna była jedynie wysokość szkody jaka zaistniała w wyniku tego zdarzenia. W związku z tym, że ustalenie tej okoliczności wymagało wiadomości specjalnych sąd dopuścił dowód z opinii biegłego rzeczoznawcy samochodowego R. B. (2) celem ustalenia wartości pojazdu na dzień wystąpienia szkody w stanie nieuszkodzonym oraz kosztów jego naprawy.

W odniesieniu do wysokości szkody wskazać należy, że zgodnie z art. 361 § 1 i 2 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Zgodnie zaś z art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Z opinii biegłego jednoznacznie wynika, że wartość rynkowa brutto pojazdu powódki według stanu na dzień kolizji drogowej, tj. 6 listopada 2015 r. w stanie nieuszkodzonym (przed kolizją) wynosi 92.800,09 zł brutto. Koszt naprawy pojazdu powódki wynosi 39.910,09 zł brutto. Wobec powyższych ustaleń stwierdzić należy, że naprawa uszkodzonego pojazdu powódki jest opłacalna oraz uzasadniona ekonomicznie. Strony nie kwestionowały wyliczeń, metodologii pracy biegłego, który zakwestionował kosztorys pozwanego i uznał przyjętą w nim wysokość odszkodowania za nieadekwatną do rzeczywistych kosztów naprawy. Sąd nie znalazł podstaw by opinię biegłego uzupełniać, nie dostrzegając niespójności, niezgodności z zasadami wiedzy lub doświadczenia życiowego.

Z opinii wynika również, że wartość pojazdu powódki po wykonaniu naprawy przeprowadzonej profesjonalnie w oparciu o oryginalne i nowe części ulegnie zmniejszeniu o 5% i wyniesie 88.160,00 zł brutto. Pojazd powódki utracił zatem wartość handlową w kwocie 4 640,09 zł brutto (92.800,09 zł - 88.160,00 zł).

W tym miejscu wskazać należy, iż zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale z dnia 12 października 2001 r. w sprawie III CZP 57/014 - które sąd rejonowy w pełni podziela i przyjmuje za własne - odszkodowanie za uszkodzenie samochodu może obejmować oprócz kosztów jego naprawy także zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej różnicy między wartością tego samochodu przed uszkodzeniem i po naprawie.

Opinia biegłego w zakresie utraty wartości pojazdu jest w pełni zrozumiała i posiada silne oparcie w zasadach wiedzy i doświadczenia życiowego. Powszechnie bowiem wiadomym jest, że na rynku wtórnym potencjalni klienci nie są zainteresowani zakupem pojazdów z historią wypadkową a do zakupu takiego auta może skłonić jedynie niższa cena za takie auto w porównaniu do ceny takiego samego samochodu, tylko że bez wykonywanych napraw blacharsko – lakierniczych.

W kontekście opinii biegłego za zasadne należało uznać wynajęcie przez powódkę niezależnego rzeczoznawcy celem wyceny uszkodzeń i kosztów naprawy. W świetle sporządzonego przez tegoż rzeczoznawcę kosztorysu i zestawienia go z kosztorysem pozwanego oraz w końcu porównanie z opinią biegłego uznać należy, że powódka miała pełne prawo ocenić wysokość należnego jej prawa i powołać rzeczoznawcę. Bazowanie na zaufaniu do ubezpieczyciela i sporządzonym przez niego kosztorysie spowodowałoby, że powódka poniosłaby znaczną stratę finansową kosztem pozwanego. Tak znaczne dysproporcje pomiędzy kosztorysem pozwanego a opinią biegłego świadczy li tylko, że działania pozwanego uznać należy za nieprofesjonalne i zasługujące ze wszelkich miar na potępienie. Takimi działaniami ubezpieczyciel tylko utwierdza użytkowników dróg, że warto w każdym przypadku zweryfikować ustalenia ubezpieczyciela co do wysokości szkody a tym samym sam napędza rynek firm specjalizujących się w dochodzeniu odszkodowań od ubezpieczycieli.

Mając na uwadze powyższe wywody, sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 553,50 zł jaką wydała na wynagrodzenie rzeczoznawcy samochodowego, albowiem tylko dzięki temu uzyskała informację o przysługującym jej roszczeniu, które w znacznej części okazało się zasadne w toku niniejszego procesu. Powódka pozbawiona wiadomości specjalnych miała prawo skorzystać z odpłatnej profesjonalnej pomocy i na jej podstawie sformułować roszczenie tak aby w procesie w znacznej części się ostało.

W wyniku zdarzenia drogowego z 6 listopada 2015 r. po stronie powódki doszło do szkody w wysokości 45.103,68 zł, w tym 39.910,09 tytułem kosztów naprawy pojazdu, 553,50 zł tytułem wynagrodzenia rzeczoznawcy samochodowego

oraz 4.640,09 zł tytułem utraty wartości pojazdu. Tym samym należne powódce odszkodowanie wynosi łącznie 45.103,59 zł.

W związku z tym, że pozwany w postępowaniu likwidacyjnym wypłacił 29.855,79 zł, do zapłaty pozostała kwota 15.247,89 zł (45.103,59 zł – 29.855,79 zł). Z tych względów orzeczono jak w punkcie I wyroku. W pozostałym zakresie roszczenie jako nieudowodnione sąd oddalił.

Zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy.

W odniesieniu do daty zasądzenia odsetek należy wskazać, że świadczenie ubezpieczyciela polegające na zapłacie odszkodowania jest uzależnione od zajścia przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 1 i 2 pkt 1 k.c.). Ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (art. 817 § 1 k.c.). Świadczenie ubezpieczyciela ma zatem charakter terminowy. Gdy wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okaże się niemożliwe, świadczenie powinno zostać spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe (art. 817 § 2 k.c.). Oznacza to, że spełnienie świadczenia w terminie późniejszym może być usprawiedliwione jedynie wówczas, gdy ubezpieczyciel powoła się na istnienie przeszkód w postaci niemożliwości wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości świadczenia, mimo działań podejmowanych ze szczególną starannością. Okoliczności te podlegają indywidualnej ocenie w realiach konkretnej sprawy. Niewykazanie ich świadczy o popadnięciu ubezpieczyciela w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia. Skutki opóźnienia określone są m.in. w art. 481 § 1 k.c. i obligują dłużnika do zapłaty odsetek. Nie jest przy tym istotne, czy powodem niezapłacenia należnej sumy były okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność i czy wierzyciel poniósł jakąkolwiek szkodę. Ustawodawca zastrzegł jednocześnie, że bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie trzydziestu dni od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (art. 817 § 2 k.c.), a umowa ubezpieczenia lub ogólne warunki ubezpieczenia mogą zawierać korzystniejsze postanowienia dla uprawnionego (art. 817 § 3 k.c.). Należy podkreślić, że art. 817 § 2 k.c. jako wyjątek od zasady ogólnej, powinien być interpretowany ściśle.

Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej. Wymóg ten odnosi się także do sytuacji określonej w art. 817 § 2 k.c., a więc przypadku, w którym zachodzi konieczność przedłużenia postępowania likwidacyjnego. Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.) - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Obowiązku tego nie może przerzucić na inne podmioty, w tym uprawnionego do odszkodowania. Nie można też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Rolą sądu w ewentualnym procesie może być jedynie kontrola prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania.

Jak wskazał Sąd Najwyższy:5 „R. legis art. 817 k.c. oraz sens sformułowanych na jego podstawie postanowień zawartych w ogólnych warunkach ubezpieczenia opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. W sytuacji tej dochodzi do kolizji dwóch interesów - poszkodowanego oraz ubezpieczyciela, stąd ocena przyczyn niezachowania przez zakład ubezpieczeń (profesjonalistę) terminu przewidzianego w art. 817 § 1 k.c. powinna być staranna i pogłębiona. Sąd musi ocenić, czy ubezpieczyciel przeprowadził postępowanie likwidacyjne w

niezbędnym zakresie bez nieuzasadnionej zwłoki, z uwzględnieniem interesu wierzyciela (art. 354 § 1 k.c. i art. 355 § 2 k.c.). Stwierdzenie, że ubezpieczyciel uchyla się od spełnienia świadczenia oznacza, że umowa ubezpieczenia nie spełnia swej funkcji ochronnej. Takie działanie ubezpieczyciela stanowi akt nielojalności i złej wiary, przez co nie może korzystać z ochrony prawnej.”

Co do kwoty 10 054,30 zł sąd zasądził odsetki zgodnie z żądaniem pozwu - od dnia jego wniesienia, tj. 27 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty, albowiem w dacie tej pozwany znajdował się już w stanie opóźnienia. Pozwany decyzją z 17 grudnia 2015 r. odmówił dopłaty odszkodowania, a decyzję co do wysokości odszkodowania podtrzymał 16 marca 2016 r. (k.39), tym samym na dzień wniesienia pozwu znajdował się w stanie opóźnienia co do kosztów naprawy pojazdu.

W odniesieniu do kwoty 553,50 zł sąd zasądził odsetki od dnia 2 września 2016 roku do dnia zapłaty - roszczenie w tym zakresie powódka zgłosiła dopiero pismem z dnia 8 sierpnia 2016 r. (doręczone pozwanemu w dniu 25 sierpnia 2016 r.). Pozwany 1 września 2016 r., zajął stanowisko wobec tego żądania pozwu, wnosząc o jego oddalenie, co jak się okazało było niezasadne. Tym samym od 2 września 2016 r. jest w opóźnieniu co uzasadnia zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie.

Z kolei co do kwoty 4 640,09 zł sąd zasądził odsetki od 14 lutego 2017 roku do dnia zapłaty. Powódka rozszerzyła powództwo o wskazaną kwotę pismem z dnia 16 stycznia 2017 r. Pismo to pozwany odebrał w dniu 30 stycznia 2017 r., 14-dniowy termin na zajęcie stanowiska upłynął pozwanemu w dniu 13 lutego 2017 r., opóźnienia pozwanego należy zatem upatrywać od dnia następnego.

W odniesieniu do żądań powódki wcześniejszego zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie sąd powództwo oddalił jako sprzeczne z art. 817 § 2 k.c. i 207 § 2 k.p.c.

Wszelkich ustaleń w niniejszej sprawie Sąd dokonał na podstawie przedłożonych w sprawie dokumentów, zeznań świadka J. S. oraz opinii biegłego rzeczoznawcy samochodowego R. B. (2). Sąd uznał te dowody za wiarygodne, ponieważ nie ujawniły się żadne okoliczności w sprawie, które uzasadniałyby ich kwestionowanie. Sąd nie uczynił podstawą ustaleń faktycznych jedynie przedłożonej przez pozwanego weryfikacji załączonego do pozwu kosztorysu rzeczoznawcy samochodowego. Dokument ten jako prywatny stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 245 k.p.c.). Ustalenie wysokości szkody w pojeździe wymaga wiadomości specjalnych a te wykazać można tylko za pomocą dowodu z opinii biegłego, a nie dokumentu prywatnego, chociażby osoba go podpisująca posiadała wiadomości specjalne.

Z kolei opinia biegłego podlega ocenie - przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. - na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Sporządzona w niniejszej sprawie opinia jest jednoznaczna, w sposób pełny i zrozumiały wyjaśnia okoliczności wymagające wiadomości specjalnych. Wnioski w niej zawarte są w sposób zrozumiały i jednoznaczny wytłumaczone i zobrazowane danymi z baz danych zawierających ceny samochodów oraz części samochodowych. Strony nie kwestionowały opinii biegłego, sąd również nie znalazł podstaw aby ją kwestionować nie dostrzegając błędów metodologicznych, logicznych lub niezgodności z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Z powyższych względów sąd dokonując ustaleń faktycznych oparł się na dowodzie z opinii biegłego R. B. (2).

Powódka wygrała proces w 97 %, pozwany w 3 %. Stosownie zaś do art. 100 zd. 2 k.p.c. sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Powództwo okazało się niemal w całości zasadne, powódka uległa tylko co do nieznaczej części swego żądania, tym samym pozwany winien zwrócić powódce koszty niezbędne i celowe do dochodzenia jej praw - art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Powódka poniosła koszty: opłaty sądowej od pozwu 787,00 zł, opinii biegłego w kwocie 393,00 zł, a także zastępstwa procesowego adwokata w stawce minimalnej powiększone o opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 4. 817,00 zł. Łącznie koszty po jej stronie wyniosły 5 997 zł. Z powyższych względów orzeczono jak w pkt III wyroku.

Sąd z urzędu zwrócił powódce z zaliczki 800 zł nadpłatę w wysokości 407 zł.

.

1 W dalszej części uzasadnienia określany również skrótem: (...)

2 W dalszej części uzasadnienia określana również skrótem: „ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych”

3 Por. wyrok SN z 14.03.2003 r. w sprawie V CKN 1733/02

4 OSNC 2002 nr 5, poz. 57

5 Wyrok SN z dnia 18 listopada 2009 r. sygn. akt II CSK 257/09 (LEX nr 551104)

6 Tak postanowienie SN z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001, nr 4, poz. 64.